

Językowy obraz Konstytucji 3 Maja w mowach okolicznościowych wygłoszonych w setną rocznicę jej uchwalenia

Wprowadzenie

Celem artykułu jest rekonstrukcja metaforycznych sposobów ujmowania Konstytucji 3 Maja utrwalonych w mowach okolicznościowych wygłoszonych sto lat po jej uchwaleniu. Odtworzenie językowego obrazu osiemnastowiecznej ustawy, zawartego w dziewiętnastowiecznych tekstach, nie tylko przybliży jej postrzeganie przez ówczesnych użytkowników języka, ale może stać się podstawą do dalszych badań nad jej rangą i znaczeniem w kulturze końca XIX stulecia.

Podstawę materiałową niniejszych rozważań stanowią: *Mowa religijna wypowiedziana w stuletnią rocznicę Konstytucji 3. maja w kościele parafialnym w Brzeżanach przez ks. Józefa Teodorowicza*, arcybiskupa lwowskiego obrządku ormiańskiego, teologa, polityka, posła na Sejm Ustawodawczy, a także senatora I kadencji w II RP²; *Kazanie miane w katedrze na Wawelu przez ks. Tadeusza Chromeckiego Rektora XX. Pijarów krakowskich w 100tą rocznicę ogłoszenia Konstytucji 3go Maja; W stuletnią rocznicę: odczyt wygłoszony w Sali Ogrodu Strzeleckiego dnia 3-go maja 1891 roku przez Michała Danielaka*, adwokata, działacza ludowego, posła do austriackiej Rady Państwa³; wypowiedź *W stuletnią rocznicę 1791–1891* Wiktorii Niedziałkowskiej, nauczycielki, założycielki żeńskiego zakładu wychowawczego we Lwowie⁴.

¹  <https://orcid.org/0000-0003-2309-4313>

² *Ś. p. Ks. Arcybiskup J. T. Teodorowicz*, „Gazeta Lwowska”, 1938, nr 277, s. 1.

³ Kotliński Tomasz, *Adwokaci polscy w austriackiej Radzie Państwa. Cz. VI. Michał Danielak*, „Palestra Świętokrzyska”, 2016, nr 37–38 (wrzesień–grudzień), s. 96–97.

⁴ Lewicki Kazimierz, *Niedziałkowska Wiktoria (1851–1914)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 22, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, s. 736–737.

Metafora pojęciowa – charakterystyka zjawiska

Metafory⁵ są najbardziej wyrazistym środkiem służącym obrazowaniu Konstytucji 3 Maja w badanym materiale. Są one interesującym przedmiotem obserwacji, gdyż zawierają duży ładunek emocjonalny oraz wartościują pojęcia, do których się odnoszą. Metaforę rozumiem tu zgodnie z kognitywną koncepcją języka, a więc nie tylko jako środek stylistyczny, ale przede wszystkim jako zjawisko charakterystyczne dla ludzkiego myślenia, strukturyzujące doświadczenia człowieka i biorące udział w procesach rozumienia⁶. Zgodnie z tą koncepcją procesy myślenia mają przede wszystkim charakter metaforyczny, a „istnienie metafor jako wyrażen językowych jest możliwe właśnie dlatego, że metafory tkwią w systemie pojęć człowieka”⁷. Według kognitywistów podstawę metafor artystycznych stanowią metaforyczne konceptualizacje potoczne⁸. George Lakoff zaznacza, że zarówno konwencjonalnymi metaforami pojęciowymi, jak i charakterystycznymi dla poezji metaforami okazjonalnymi rządzą te same zasady, a zachodzą one w systemie pojęciowym, nie zaś na poziomie języka. Badacz podkreśla także, że u podłoża i metafor pojęciowych, i metafor obrazowych leżą schematy wyobrażeniowe⁹, zachowywane w odwzorowaniach metaforycznych¹⁰. Kognitywiści uważają także, że metafory literackie są zwykle rozszerzeniami konwencjonalnych projekcji pojęciowych¹¹.

⁵ Terminu *metafora* używam tu w znaczeniu szerszym, obejmującym swoim zakresem metaforę właściwą, metonimię, metaftonimię, a także zmetaforyzowane porównanie.

⁶ Zob. Johnson Mark *Philosophical implications of cognitive semantics*, „Cognitive Linguistics”, 1992, nr 3–4, s. 345–366.

⁷ Lakoff George, Johnson Mark, *Metafory w naszym życiu*, tłum. Tomasz P. Krzeszowski, Warszawa 1988, s. 28.

⁸ Lakoff George, Turner Mark, *More than Cool Reason: A Field Guide to Poetic Metaphor*, University of Chicago Press, Stanford, 1989, s. 67–72.

⁹ Schematy wyobrażeniowe, jeden ze sposobów reprezentacji doświadczenia, wyłaniają się bezpośrednio z doświadczenia i pełnią ważną funkcję w procesie myślowym: organizują nasze doświadczenie na poziomie przedpojęciowym, ich strukturę wykorzystują pojęcia słabo zarysowane w doświadczeniu oraz bardziej skomplikowane.

¹⁰ Lakoff George, *The invariance Hypothesis: is abstract reason based on image-schemas?*, „Cognitive Linguistics”, 1990, nr 1(1), s. 65–68; tegoż, *The Contemporary theory of metaphor*, [w:] *Metaphor and thought*, red. Andrew Ortony, Cambridge 1993, s. 229–231.

¹¹ Lakoff George, Turner Mark, *More than Cool Reason...*, s. 67–72, 214.

Metaforyczne obrazy Konstytucji 3 Maja

Metaforyka światła

W badanym materiale można zaobserwować kilka charakterystycznych domen źródłowych, których struktura rzutowana jest na domenę docelową, czyli Konstytucję majową. Autorzy analizowanych tekstów bardzo często próbują uchwycić istotę konstytucji poprzez konceptualizację jej w kategoriach ŚWIATŁA, np.:

Konstytucya 3 go maja na ciemnym widnokregu ostatnich lat dziejów Rzpltej polskiej jaśnieje jak jutrzienka, zapowiadająca wschód nowego dnia. Burza, sprowadzona zbrodniczą ręką sąsiadów, zgasiła ten brzask poranny nim się rozpałił w jasny dzień (Niedziałkowska, s. 14).

Szczęśliwy, kto ujrzał tę światłość wpośród bezdroży ściemniałych świecącą; kto w niej przekopał swe myśli; on wrozumie się w to wejrzenie Boże w Polskę tak różne od widzeń ludzkich (Mowa, s. 15).

Takim nastrojem witasz narodzie wspomnienie konstytucyi 3. maja, tej najosobliwszej doby życia twego, jawiącej się jako jutrzienka wschodzącą a tak smutnym cierpienia pogromem zapłaconej (Mowa, s. 4).

[...] bo dzień 3. maja to najpiękniejszą aureolą otoczone wspomnienie, które polskiemu narodowi towarzyszy we wszystkich zaborach i we wszystkich chwilach dziejowych, jako gwiazda przewodnia w pracach około odrodzenia narodowego (Odczyt, s. 1–2).

Kronikarz powiada, że w czasie ślubu Jana Kazimierza jedna świeca na oltarzu zagasiła, co było uważane za złą wróżbę – aż pod koniec nabożeństwa świeca ta zapaliła się na nowo. Ta świeca zapalona na nowo, to Konstytucya 3 Maja! (Kazanie, s. 7).

W przywołanych przykładach językowe wykładniki metafory ŚWIATŁA, czyli bardziej lub mniej bezpośrednie odwołania do jaśniejącej jutrzienki, zapowiadającej wschód nowego dnia, brzasku porannego, światłości świecącej, jutrzienki wschodzącej czy gwiazdy przewodniej i świecy zapalanej na nowo, nawiązują do semantyki światła i dnia/świt, aktywizujących opozycję leksykalną jasny – ciemny oraz biały – czarny w rozumieniu kwantytatywnym barw, czyli eksponującym głównie element ja-

sności, światła¹². W sferze konotacji tym parom odpowiadają przeciwstawne komponenty wartościujące *dobry – zły*¹³, o czym świadczą występujące w języku polskim frazeologizmy: *jasna dusza, jasne rysy charakteru* ‘szlachetne, dobre’; *jasne myśli* ‘optymistyczne’; *zrobić z czarnego białe* ‘wykrętnie dowodzić czyjej niewinności’; *wiedzieć, co czarne, a co białe* ‘odróżniać zło od dobra’.

Niezwykle sugestywne są nawiązania do początku nowego dnia, czyli brzasku, świtu oznaczających koniec, załamywanie się nocy (noc jest z reguły czarna) oraz początek białego dnia, oznaczających lepsze czasy dla Rzeczypospolitej, podjętą próbę jej naprawy. W strukturze semantycznej *świtu* obecne są także cechy rozpoczynania się widoczności oraz początek stawania się jasnym czy zrozumiałym, np. czasownik *świtać* i połączenia typu: (*biały*) *poranek świta, jasność świta na horyzoncie, coś komu świta w głowie*¹⁴ mające pozytywną waloryzację. Tak wymodelowana semantyka *konstytucji*, dodatkowo skonstrastowana z ciemną, czarną nocą dziejów, eksponuje dodatnie wartościowanie, podkreśla wagę i doniosłość ustawy.

Metaforyka światła w niektórych ujęciach sytuuje się blisko świętości, widoczne jest to zwłaszcza na płaszczyźnie kulturowej, a uobecnia się w sferze symbolicznej, gdzie światło jest emblematem Boga, nieba, wiary, łaski¹⁵. Nawiązania do kategorii świętości widoczne są we fragmencie, w którym Konstytucja konceptualizowana jest jako cenna relikwia otoczona czcią i uwielbieniem:

Toteż słusznie cztery z kolei pokolenia czczą tę Konstytucję jakby ostatnią wolę gasnącej matki, wielbiąc ją jako cenną relikwię, a jeżeli ta ustawa wzbudziła i wzbudza w nas uczucia czci i uwielbienia, to u ościenych narodów i państw wzbudziła podziw i uznanie [...] (Odczyt, s. 10).

Metaforyka choroby

Interesującą operację sensotwórczą stanowi rozbudowana i barwna metafora CHOROBY, w której Polska ujęta jest jako pacjentka, a konstytucja jako recepta, kuracja przywracająca zdrowie:

¹² Rzepińska Maria, *Studia z teorii i historii koloru*, Kraków 1966, s. 23.

¹³ Lakoff George, Johnson Mark, *Metafory w naszym życiu*, s. 83; Tokarski Ryszard, *Semantyka barw we współczesnej polszczyźnie*, Lublin 2004, s. 38–40, 47–49.

¹⁴ Zob. Tokarski Ryszard, *Semantyka barw we współczesnej polszczyźnie*, s. 40, 49.

¹⁵ Kopański Władysław, *Słownik symboli*, Warszawa 2006, s. 420.

*Ludzie jak ludzie na co ich stać było uczynili, zwołali koncilium do łoża chorej Polski, zapisali **receptę** znamienitą na rany biednej nieszczęśliwej, a różne snując nadzieje, odeszli zapewniając „zdrowa będzie”. Ale „myśli moje nie myśli wasze, ani drogi wasze drogi, moje mówi Pan”. Bóg inaczej myślał, bo widział iż jeden akt piękny na jaki w chwili zapалу zdobył się naród jeszcze **nie zdolę uzdrowić wiekowych chorób**, a na próżno **najwyborniejsze leki zapisywać**, skoro chory sił już nie posiada do ich strawienia. I luboć mile Bóg przyjął spowiedź narodu, pokutę mu jednak sam wyznaczył, i wielką, bo wielkie były winy, lecz pokucie dał moc uzdrawiającą. Ten też, który „zdrowe” uczynił „rodzaje okręgu ziemi”, Jeden zdołał wlać w gasnącą Polską sił żywotnych obfitość. – I gdy nieprzyjaciele myślą, iż wykreśliwszy ją z mapy zakrzyknąć też mogą nie żyje już ona! – gdy sam w końcu naród zwątpił o sobie, – Jezus Boski lekarz myśli o lekarstwie; a jako ongiś paralytyka zanim uzdrowił, wyprowadził go z rzeszy, tak tego wielkiego paralytyka Polskę uprowadza z rzeszy narodów na pustynię tułactwa, by tam w ciszy ogniem cierpienia, łaską i słowem, ja odradzać, i raczej podda ukochane dziecko arcybolesnej, ale zdrowiącej operacji, niżli by miał je osławić resztkami starganego dyszące życia, które życiem nazwać i nie warto (Mowa, s. 14–15).*

Autor zastosował tu stylistyczny zabieg polegający na kontaminacji dwóch metaforycznych obrazów odwzorowujących dwa wymiary – ludzki i boski: na obraz ciężko chorej Polski, dla której uzdrawiająca kuracja/lekarstwo w postaci konstytucji okazała się niewystarczająca, nałożył obraz Boskiego Lekarza – Jezusa, który zastosował bolesną, acz skuteczną i odradzającą terapię, polegającą na zesłaniu Polski na *pustynię tułactwa* – metaforę rozbiorów.

Metafory odradzania, przebudzania, odnowy

Uzdrowienie, odrodzenie, odnowienie, przebudzenie – to kolejne, dość typowe¹⁶, domeny źródłowe wyzyskane do przedstawienia Konstytucji 3 Maja przez dziewiętnastowiecznych mówców. Tworzą one krąg

¹⁶ Ten sposób obrazowania Konstytucji występuje w wielu dziewiętnastowiecznych tekstach literackich. Przykładowo, ustanowienie Konstytucji jako wybudzenie z uśpienia widoczne jest w wierszu Franciszka Salezego Dmochowskiego *Wiersz na dzień Trzeciego Maja* (zob. Pusz Wiesław, *Konstytucja 3 maja w literaturze polskiej 1795–1830*, [w:] *Konstytucja 3 Maja w tradycji i kulturze polskiej*, red. Alina Barszczewska-Krupa, Łódź 1991, s. 527). Z kolei w utworze Seweryna Goszczyńskiego *Święto trzeciego maja* można

wyobrażeń, w których konstytucja jawi się jako zasada, esencja życia, źródło odnowy, ożywcza siła, np.:

W niej [Konstytucji – B.K.] to naród okrywa się chwałą, niemniej świętą jak sława oręża, a trwalszą odeń daleko, bo wytyka narodowi nowe drogi życia, silne zasady broniące go od zagłady (Kazanie, s. 7).

Dzień więc ten jest wielkiem świętem zjednoczenia i zbratania się stanów Rzeczypospolitej – to pierwszy dzień Nowej Polski! Dlatego Konstytucja nasza jest myślą przewodnią w dalszem życiu narodu – jest zasadą wszystkich działań mających na celu odrodzenie ojczyzny (Kazanie, s. 8).

Moralni spadkobiercy smutnego dziedzictwa targowicy paraliżują tę walkę, starają się osłabić jej moc i siłę – mimo to jednak stare hasło Konstytucji 3. maja: „wolność, równość i niepodległość”, skąpane we krwi kilku pokoleń, z ojca na syna dziedzictwem przekazywane, żyje dotąd i wszystkie serca szlachetniejsze, wszystkie umysły dzielniejsze zapala i ożywia (Odczyt, s. 2).

[...] Dzień 3-go maja [...] rozpoczął nową erę odrodzenia narodu moralnego i materyalnego (Niedziałkowska, s. 2).

Z reguły w tego typu deskrypcjach autorzy posiłkują się więcej niż jedną metaforą, a dodatkowo waloryzowanie Konstytucji dodatkowo może wzmacniać zestawienie jej na zasadzie kontrastu z wizją mrocznej przeszłości, upadkiem moralnym, odrętwieniem, np.:

Nastają dnie zastoju, odrętwienia politycznego, upadku ducha, aż oto naród budzi się do nowego życia w sejmie czteroletnim i Konstytucji 3 Maja (Kazanie, s. 7).

[...] Z otchłani moralnego złego, zwątpienia lub obojętności wzbily się hasła odrodzenia do nowego życia, rozbudziło się gorące pragnienie niepodległości, odzyskania dorobku bohaterkich i mądrych naddziadów i odbudowania państwa na innych podstawach (Niedziałkowska, s. 6).

dostrzec analogię między odradzaniem natury a odrodzeniem narodu w wyniku ustanowienia Konstytucji 3 maja (zob. Eljasz Maria, Poklewska Krystyna, *Konstytucja 3 maja w literaturze i legendzie romantycznej*, [w:] *Konstytucja 3 Maja w tradycji i kulturze polskiej*, s. 538).

Oba przytoczone wyżej fragmenty przedstawiają Konstytucję za pomocą metafory PRZEBUDZENIA/ROZBUDZENIA. Stan przebudzenia determinuje wyjście narodu z obezwładniającego letargu i odzyskanie sił witalnych do walki o niepodległość. W ostatnim przykładzie pozytywne wartościowanie wzmacnia także realizacja metafory orientacyjnej KONSTYTUCJA TO W GÓRĘ: *hasła odrodzenia wzbiły się do nowego życia*, w której metonimiczne określenie ustawy (*hasła odrodzenia*) z wertykalnym ruchem w górę (*wzbiły się*) buduje obraz pełen optymizmu i nadziei na lepszą przyszłość.

Metafora testamentu

Innym rodzajem przenośni służącej ujęciu Konstytucji 3 Maja, eksponującej jej dalekosiężne skutki, jest metafora KONSTYTUCJA TO TESTAMENT, np.:

Pamiętka dzisiaj sama przez się wskazuje, iż rozbiór sumienia winien być czynionym z tego, o ileśmy działali w duchu konstytucji 3. maja, której praktyczna wartość leżała w przyszłości, była ona bowiem testamentem dla nas (Mowa, s. 20).

Wśród takich stosunków zebrał się w r. 1788 sejm, który na ostatnich kartach dziejów niepodległej Rzplitej zapisał konstytucją 3-go maja i przekazał ją jako testament rozdartej w chwili odrodzenia Polski potomnym pokoleniom (Niedziałkowska, s. 9).

W tego typu reprezentacjach ustawa konceptualizowana jest jako duchowe przesłanie, zadanie do wykonania dla przyszłych pokoleń. W podobnym tonie skonstruowana została przywołana już wcześniej wypowiedź, w której konstytucję mającą autor porównał do otoczonej czią ostatniej woli gasnącej matki. Ważnym elementem językowym podkreślającym moc perswazyjnego apelu dotyczącego wypełnienia zapisów Konstytucji jako testamentu, jest użycie 1. osoby czasownika (*ileśmy działali w duchu konstytucji 3. Maja*) i dostosowanego do niej zaimka *nas*: *była ona bowiem testamentem dla nas*. Zastosowanie takiej kategorii gramatycznej czasownika i zaimka służy zbudowaniu relacji bliskości i wspólnoty między oratorem a słuchaczami, wzbudza poczucie współodpowiedzialności za realizację konstytucyjnych postanowień, które nie straciły nic na aktualności.

Personifikacje

Rozwinięciem konceptualizacji Konstytucji jako duchowego przesłania, zadania do wykonania są metafory, w których określana jest ona jako osoba. W takich personifikacjach metafora KONSTYTUCJA TO OSOBA uszczegółowiana jest jako KONSTYTUCJA TO PRZYWÓDCZYNI, MENTORKA, WYCHOWAWCZYNI, np.:

*[...] My – synowie tej ziemi, krew z krwi i kość z ich kości, niesiemy dalej sztandar narodowy **po tej drodze prostej i jasnej, jaką nam wskazała** Konstytucja, którą kilka pokoleń krwią naznaczyło i z tej drogi pod karą samobójstwa narodowego zejść, nam nie wolno* (Odczyt, s. 2).

*Nie dokonała konstytucja 3-go maja przeobrażenia politycznego państwa, bo jej na to nie zostawiono czasu, ale **dokonała tak zupełnego przeobrażenia moralnego społeczeństwa**, jakiego żaden naród w tak krótkim przeciągu czasu i wśród takich warunków nie dokonał* (Niedziałkowska, s. 13).

*Oto **droga wytknięta nam** konstytucją 3-go maja, oto zadanie i **obowiązek narodowy przez nią nam przekazany**. Nad spełnieniem tego zadania wszyscy pracować powinniśmy i wszyscy pracować możemy, każdy w swoim zakresie z niezłomną wiarą, że od spełnienia tego obowiązku zależy przyszłość, że gdy go dopełnimy, gdy jak powiada poeta – „stanie się ten cud, że z szlachtą polską pójdzie polski lud” – dopełni się też zamierzone i rozpoczęte konstytucją 3-go maja odrodzenie polityczne Polski!* (Niedziałkowska, s. 15).

KONSTYTUCJA JAKO OSOBA to także PONĘTNA KOBIETA, np.:

*Nie dziw, że Konstytucja majowa, jako dzieło samodzielne narodowego geniuszu, **zwróciła na siebie powszechną w Europie uwagę, wywołała szereg wielbicieli** u obcych, między którymi nie brakło głosów najpierwszych powag, znakomitych uczonych i myślicieli* (Odczyt, s. 3).

Wskazane personifikacje uwydatniają te cechy człowieczeństwa, które kulturowo postrzegane są jako wartości, stąd też skutki konstytucji jawią się jako niezwykle pożądane i ważne. Taki sposób obrazowania uwypukla bardzo pozytywne waloryzowanie ustawy, a także podkreśla, jak wielką rolę odegrała ona na drodze do niepodległości.

Metafory reifikujące

Konsekwencje ustawy majowej widoczne są także w metaforach reifikujących, w których została ona zdefiniowana w kategoriach wytworu rąk ludzkich. Takie metaforyczne ujęcia mają afirmatywny charakter, akcentują doniosłość aktu. Dodatkowo mogą one eksponować inne aspekty, np. oryginalność, wyjątkowość:

*Nie dziw, że Konstytucja majowa, jako **dzieło samodzielne narodo-
wego geniuszu**, zwróciła na siebie powszechną w Europie uwagę (Odczyt, s. 3), czy euforyczną atmosferę podczas jej procedowania w sejmie, np.: **Wielkie dzieło spełnione zostało przez Sejm czteroletni z zapalem i uniesieniem, charakterowi polskiemu właściwem; „przeszło przez Sejm, falą entuzjazmu niesione”** (Odczyt, s. 9).*

Przedstawienie Konstytucji 3 Maja w kategoriach WYTWORU o szczególnej, ponadczasowej, nieprzemijającej wartości, na co wskazuje przymiotnik *wiekopomny*, może stać się także asumptem do wskazania pomyślnych konsekwencji dla narodu z nią związanych, np.:

*Uznały to i inne ludy Europy, głosząc sławę Konstytucji przez usta największych swoich mężów stanu. Uznał ojciec chrześcijaństwa Papież Pius VI, który w liście do króla Stanisława Augusta wychwala to **wiekopomne dzieło**, rokując zeń dla narodu najświetniejsze następstwa (Kazanie, s. 8).*

Metaforyczna konkretyzacja konstytucji jako rzeczy może rozwinąć się również w kierunku dzieła nieskończonego. W takim wypadku subkategoryzację metaforycznego modelu KONSTYTUTUCJA TO RZECZ stanowi metafora KONSTYTUCJA TO BUDOWLA, która ujmuje ustawę w aspekcie procesualnym, eksponując potrzebę dalszej, doskonalącej ją pracy:

*Oddajmy więc zasłużoną cześć twórcom konstytucji 3. maja, a tym, którzy pracy ich, przykładając do niej miarę dzisiejszych pojęć i wymagań, zarzucają rozmaite braki, przypomnijmy, że **nie była ona dziełem skończonym i zamkniętym, lecz podwaliną budowy, którą pokolenia potomne miały wznosić, wykańczać, ulepszać**, i że w tym celu miała co lat 25 podlegać rewizji i poprawie (Niedziałkowska, s. 14).*

Interesującym przykładem spojrzenia na konstytucję po stu latach jest konceptualizacja jej w kategoriach rewolucji, protestu, zderzenia starego i nowego porządku:

*I nagle zachwiały się z gruntu stare podstawy, węgły starodawnej budowy politycznej i społecznej, zatrzęszały w swych wiązaniach, pod ciosami wolnej myśli zatrzęsł się staroczesny gmach. Wybiła ostatnia godzina dotychczasowego porządku społecznego. Fale nowożytnego ruchu francuskiego znalazły w Polsce głośne echo i odbiły się dobitnie w Konstytucji 3. maja, która była **protestem generacji młodszej przeciw generacji starszej**, która doprowadziła do pierwszego rozbioru Polski, była wyrazem **rewolucji umysłowej**, dokonanej przez najświetlejszych mężów – przeciw anarchii szlacheckiej, przeciw wpływom moskiewskim, przeciw politycznej bezwładności; była wynikiem zupełnego przeobrażenia pojęć społecznych i politycznych, była owocem smutnych i ciężko okupionych doświadczeń; stała się wreszcie programem politycznym, wysnutym z cierpień i z ducha narodu (Odczyt, s. 9–10).*

Do konstrukcji przedstawionego wyżej obrazu autor wyzyskał kilka barwnych metafor z różnych kręgów tematycznych (m.in. budownictwa: *węgły, budowa, wiązania, gmach*, czasu: *wybiła godzina*, przyrody: *fale zalały, owoc*, tkactwa: *wysnuć*), które wzmacniają przekaz, nadając mu emocjonalny charakter. Akcent został tu wyraźnie przesunięty na wyeksponowanie przyczyn uchwalenia konstytucji, wskazania korzeni, z których ona wyrosła.

W podobnej stylistyce prezentuje Konstytucję 3 Maja kolejny fragment, w którym została ona ujęta przy pomocy metafory GRANICY:

*Jak wielka rewolucja z r. 1789 we Francji, tak konstytucja 3-go maja w Polsce jest wypadkiem, który rozgranicza dwie epoki. Jak tamta oddziela Burbońską Francją z jej centralizacją monarchiczną, doprowadzoną do zenitu w słowie „l'état c'est moi”, od dalszych jej dziejów; tak konstytucja 3-go maja **oddzieliła jakoby przepaścią historyczną przeszłość** naszą z jej anarchią i despotyzmem jednostki **od przyszłości** (Niedziałkowska, s. 2).*

Metafory piętrowe

Inne ujęcia Konstytucji 3 Maja, wykorzystujące do jej zobrazowania kilka różnych domen źródłowych, eksponują zarówno przyczyny uchwalenia ustawy, jak i jej konsekwencje, np.:

*Oto dlaczego konstytucja 3-go maja tak nam droga. Jest ona ostatnim i najpiękniejszym **wykwitem** powracającego do samowiedzy ducha narodowego, **expiacją** za błędy przeszłości, **hasłem** odrodzenia, **wróżbą** i **mistrzynią** przyszłości. Nie odrodziła ona Polski politycznie, ale **odrodziła** ją moralnie i **wskazała** potomnym pokoleniom do odrodzenia jej politycznego drogę* (Niedziałkowska, s. 15).

W kreacji żywego, sugestywnego i ekspresywnego obrazu posłużyło autorce ulokowanie obok siebie kilku metafor o dodatnim nacechowaniu: wykwit, ekspiacji, odrodzenia, wróżby, mistrzyni. Dziś może nieco dziwić umieszczenie wyrazu *wykwit* w tym kontekście, ponieważ słowo to budzi raczej negatywne skojarzenia, związane ze zmianami na skórze czy gwałtownym rozrostem grzybów lub glonów. W XIX wieku jednak leksem ten miał pozytywny wydźwięk, oznaczał ‘rezultat kwitnącego stanu czego, ostatni wyraz tego, co doszło do najświetniejszego rozwoju, szczyt, kwintesencja’¹⁷.

Wnioski

Na podstawie przedstawionych analiz można stwierdzić, że pamięć o Konstytucji 3 Maja sto lat po jej uchwaleniu była ciągle żywa. Autorzy mów wyrażają się o niej z najwyższą atencją, podkreślają znaczenie Konstytucji w historii polskiego narodu, a także na arenie międzynarodowej. Do jej opisu używają barwnych, obrazowych metafor o pozytywnym wartościowaniu, dzięki którym abstrakcyjne pojęcie przybiera kształt bardziej konkretny, rozumiały, łatwiejszy do uchwycenia. Najczęściej ujmują Konstytucję w kategoriach światła (świtu, jutrzeńki, brzasku, dnia, świecy, gwiazdy), uzdrawiającej kuracji, odrodzenia i przebudzenia. Niezwykle sugestywne są personifikacje ukazujące ustawę jako mistrzynię, wychowawczynię, mentorkę, przywódczynię. Konstytucja 3 Maja kategoryzowana

¹⁷ Karłowicz Jan, Kryński Adam, Niedźwiedzki Władysław, *Słownik języka polskiego*, t. 7, Warszawa 1919, s. 909.

jest także jako wielkie dzieło, doniosły akt, który rozgranicza dwie epoki – starą i nową. Metafory stosowane przez mówców z jednej strony przybliżają przyczyny jej uchwalenia, tu na zasadzie kontrastu autorzy uypuklają anarchię, zapaść, zepsucie moralne, odrętwienie polityczne, upadek ducha w epoce poprzedzającej Sejm Wielki, nakreślone w ciemnej tonacji kolorystycznej i emocjonalnej. Z drugiej strony akcentują skutki uchwalenia Konstytucji, czemu służą metafory testamentu czy nieukończonyj budowli, którą należy nadal wznosić i doskonalić. W takich przedstawieniach uwagę zwraca pozytywna wymowa przekazu, choć zapisów konstytucyjnych nie udało się wcielić w życie. Mimo to autorzy żywią przekonanie, że w dalszej perspektywie Konstytucja 3 Maja jest drogą wiodącą ku wolności.

Bibliografia

Źródła drukowane

- Kazanie – *Kazanie miane w katedrze na Wawelu przez ks. Tadeusza Chromeckiego Rektora XX. Pijarów krakowskich w 100tą rocznicę ogłoszenia Konstytucji 3go Maja*, Kraków 1891.
- Mowa – *Mowa religijna wypowiedziana w stuletnią rocznicę Konstytucji 3. maja w kościele parafialnym w Brzeżanach przez ks. Józefa Teodorowicza*, Brzeżany 1891.
- Niedziałkowska Wiktoria, *W stuletnią rocznicę 1791–1891*, Lwów 1891.
- Odczyt – *W stuletnią rocznicę: odczyt wygłoszony w Sali Ogrodu Strzeleckiego dnia 3-go maja 1891 roku przez Michała Danielaka*, Kraków 1891.

Opracowania

- Eljasz Maria, Poklewska Krystyna, *Konstytucja 3 maja w literaturze i legendzie roman-tycznej*, [w:] *Konstytucja 3 Maja w tradycji i kulturze polskiej*, red. Alina Barszczewska-Krupa, Łódź 1991.
- Johnson Mark, *Philosophical implications of cognitive semantics*, „Cognitive Linguistics”, 3(4), 1992.
- Karłowicz Jan, Kryński Adam, Niedźwiedzki Władysław, *Słownik języka polskiego*, t. 7, Warszawa 1900–1927.
- Konstytucja 3 Maja w tradycji i kulturze polskiej*, red. Alina Barszczewska-Krupa, Łódź 1991.
- Kopaliński Władysław, *Słownik symboli*, Warszawa 2006.
- Kotliński Tomasz, *Adwokaci polscy w austriackiej Radzie Państwa. Cz. VI. Michał Danielak*, „Palestra Świętokrzyska”, nr 37–38, 2016.
- Lakoff George, *The Contemporary theory of metaphor*, [in:] *Metaphor and thought*, ed. Andrew Ortony, Cambridge 1993.
- Lakoff George, *The invariance Hypothesis: is abstract reason based on image-schemas?*, „Cognitive Linguistics”, 1(1), 1990.

- Lakoff George, Johnson Mark, *Metafory w naszym życiu*, tłum. Tomasz P. Krzeszowski, Warszawa 1988.
- Lakoff George, Turner Mark, *More than Cool Reason: A Field Guide to Poetic Metaphor*, Stanford 1989.
- Lewicki Kazimierz, *Niedziałkowska Wiktoria (1851–1914)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 22, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977.
- Pusz Wiesław, *Konstytucja 3 maja w literaturze polskiej 1795–1830*, [w:] *Konstytucja 3 Maja w tradycji i kulturze polskiej*, red. Alina Barszczewska-Krupa, Łódź 1991.
- Rzepińska Maria, *Studia z teorii i historii koloru*, Kraków 1966.
- Tokarski Ryszard, *Semantyka barw we współczesnej polszczyźnie*, Lublin 2004.
- Ś. p. Ks. Arcybiskup J. T. Teodorowicz, „Gazeta Lwowska”, nr 277, 1938.

The Linguistic Image of the Constitution of 3 May in Occasional Speeches Delivered on the 100th Anniversary of its Adoption

Summary

The aim of the linguistic analysis presented in this paper is to describe the metaphorical ways of treating, as well as categorizing and valuing the Constitution of 3 May. The speeches delivered on the occasion of the 100th anniversary of the enactment of the Act form the material basis of this article. Based on the presented analyses, it may be stated that the memory of the Constitution of 3 May was still vivid one hundred years after its adoption. The authors of the speeches speak about it with the utmost respect, they emphasize the importance of the Constitution in the history of the Polish nation, as well as in the international arena. The authors of the speeches use vivid, pictorial metaphors of positive value to describe it. Due to this fact, an abstract notion takes more concrete, comprehensible, and easier to grasp shape. Most often, they speak about the Constitution in terms of light, a healing cure, rebirth, and awakening. Very suggestive are the personifications, considering the Act as a master, educator, mentor, leader. The Constitution of 3 May is also categorized as a great work, a momentous act, which delineates two epochs: the old one, and the new one.

Keywords: conceptual metaphor, depiction of the Constitution of 3 May, late 19th century Polish, the hundredth anniversary of the Constitution of 3 May

Językowy obraz Konstytucji 3 Maja w mowach okolicznościowych wygłoszonych w setną rocznicę jej uchwalenia

Streszczenie

Celem przedstawionej w artykule analizy lingwistycznej jest opis metaforycznych sposobów ujmowania, a także kategoryzowania i wartościowania Konstytucji 3 Maja. Podstawę materiałową artykułu stanowią mowy wygłoszone z okazji setnej rocznicy

Pamięć o uchwaleniu Konstytucji 3 Maja

uchwalenia ustawy. Na podstawie przedstawionych analiz można stwierdzić, że pamięć o Konstytucji 3 Maja sto lat po jej uchwaleniu była ciągle żywa. Autorzy mów wyrażają się o niej z najwyższą atencją, podkreślają znaczenie Konstytucji w historii polskiego narodu, a także na arenie międzynarodowej. Do jej opisu używają barwnych, obrazowych metafor o pozytywnym wartościowaniu, dzięki którym abstrakcyjne pojęcie przybiera kształt bardziej konkretny, zrozumiały, łatwiejszy do uchwycenia. Najczęściej ujmują Konstytucję w kategoriach światła, uzdrawiającej kuracji, odrodzenia i przebudzenia. Niezwykle sugestywne są personifikacje ukazujące ustawę jako mistrzynię, wychowawczynię, mentorkę, przywódczynię. Konstytucja 3 Maja kategoryzowana jest także jako wielkie dzieło, doniosły akt, który rozgranicza dwie epoki – starą i nową.

Słowa kluczowe: metafora pojęciowa, obrazowanie Konstytucji 3 Maja, polszczyzna końca XIX wieku, setna rocznica Konstytucji 3 Maja